

65 milionów lat temu...

Autor tekstu: **Roman Zaroff**

Do napisania tego artykułu skłoniła mnie dyskusja, w której swego czasu brałem udział na grupie dyskusyjnej RELIGIA. Artykuł porusza temat, którym się już wielokrotnie zajmowałem. To znaczy logicznej sprzeczności pomiędzy atrybutami chrześcijańskiego boga, takimi jak wszechmoc, wszechwiedza i dobro a realiami tego świata.

Gdyby przyjąć, że świat stworzyło wszechmocne i wszechwiedzące bóstwo to pewne bardzo odległe w czasie wydarzenie można by opisać w następujący sposób. Lat temu około 65 milionów, okrutny i kapryśny bożek skierował asteroid o około 10-cio kilometrowej średnicy prosto w trzecią planetę krążącą wokół gwiazdy karła typu G2 na peryferiach galaktyki Droga Mleczna. Tą planetą była nasza Ziemia. Rąbnęło strasznie w zachodnią półkulę naszego globu w rejonie półwyspu Yucatan w dzisiejszym Meksyku. Rozżarzone fragmenty asteroidu oraz wyrwane kawałki globu rozprysnęły się w promieniu setek, jeśli nie tysięcy kilometrów powodując pożary lasów, puszczy i dżungli na niespotykaną skalę. Dymy z owych pożarów jak i zapewne pył wyrzucony w atmosferę na skutek uderzenia asteroidu spowodowały zatrzymanie promieni słonecznych dochodzących do Ziemi na długi okres czasu. W efekcie większość gatunków roślin morskich, jak również lądowych uległo zagładzie. Na skutek przerwania łańcucha pokarmowego około 90 procent wszystkich istniejących gatunków wyginęło również w stosunkowo krótkim czasie. O co bożkowi tak naprawdę chodziło i co mu np. „gadźcina” żyjąca w okresie kredy zawiniła? Nie mógł przecież zamysłać stworzenia „lebensraum” dla ssaków i nas bo jaki byłby sens stwarzania tych właśnie dinozaurów miliony lat wcześniej.

Takie „globalne zagłady” zdarzały się na naszej planecie poprzednio już 4 razy. Miały one miejsce 438 milionów lat temu na przełomie ordowiku i syluru, 367 milionów lat temu w dewonie, przed 248 milionami lat u schyłku permu oraz przed około 208 milionami lat na przełomie triasu i jury. Oczywiście nie licząc wielu pomniejszych katastrof, gdzie „padało” trochę mniej „żywołów”. Najbardziej spektakularna zagłada miała miejsce w epoce permskiej, gdzie blisko 95% form żywych istot, roślin i zwierząt wyginęło. Przy pomocy jakich żywiołów i sił kosmicznych bóg dokonywał owych jatek dokładnie nie wiemy. Naukowcy przypuszczają, że w większości wymienionych przypadków bożek posłużył się jak 65 milionów lat temu dużymi asteroidami.

Ale to nie koniec naszej historii. Zanim ów kapryśny bóg wygubił większość gatunków na Ziemi ostatnim razem miał on już w planach następną jatkę na nie mniej imponującą skalę. Wcześniej już bowiem „puścił w ruch” tzw. dryft kontynentalny. Kiedy asteroid rąbnął w Ziemię przed 65 milionami lat, Antarktyda po oddzieleniu się od Gondwany (Australia, Południowa Ameryka, Indie i Madagaskar) już dawno „dotarła” w okolice bieguna południowego. Choć na Antarktydzie bywało już wtedy bardzo zimno, kontynent zamieszkiwały miliardy zwierząt i bujnie pleniła się roślinność (setki tysięcy gatunków). Gdy „padły” dinozaury na Antarktydzie, bożek zgodnie ze swoim zapewne planem postanowił rozprawić się z resztą flory i fauny tam żyjącej. Nie wiadomo właściwie dlaczego, ale musiał zapewne lubować się w katastrofach na ogromną skalę i specjalnie nie lubić tego właśnie kontynentu. A kto wie, może działały mu na nerwy antarktydzkie torbacze? Nie może być przecież tu mowy o robieniu miejsca dla ludzi, bo Antarktyda nigdy nie była przez nas zamieszkała ani dziś do tego specjalnie się nie nadaje.

Zapewne z braku poręcznych asteroidów bożek spowodował progresywne oziębienie klimatu na Ziemi, rozpoczynając około 40 milionów lat temu. Wkrótce, na skalę geologiczną (prawdopodobnie ok. 5 milionów lat) „żywe” na Antarktydzie zostało wymrożone i wytępione. Kilka milionów lat okrutnej agonii tegoż kontynentu musiało mu sprawić znacznie większą przyjemność niż w miarę szybkie usunięcie 90 procent gatunków przy użyciu asteroidu dwadzieścia parę milionów lat wcześniej. W efekcie pozostało przy życiu na Antarktydzie zaledwie trochę mchów, porostów, bakterii i garstka bezkręgowców.

Po praktycznej zagładzie biosfery prawie całego kontynentu, kapryśny bożek, zaczął zapewne zamyslać stworzenie nowego gatunku naczelnych „na obraz i podobieństwo”, które jak on, potrafiłyby mordować dla samej przyjemności. Zajęło mu to około 33 milionów lat.

*

„Horyzont”, Numer 9, Brisbane, styczeń 2000

Zobacz także te strony:
[Jeden dinozaur i bóstwo](#)

Roman Zaroff

Doktor historii, mediewista. W latach 1999-2001 wykładał historię w University of Queensland (Australia), obecnie związany jest z School of Historical and Religious Studies w Monash University. Redagował pierwszy internetowy magazyn racjonalistów, sceptyków i ateistów - HORYZONT, istniejący w latach 1997-2001. Od wielu lat mieszka w Australii.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 29-03-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4053) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4053>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl